Cel Unii na niedzielę: nie roztrwonić przewagi

data aktualizacji: 2026.04.24 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Unia Skierniewice/FB)

W niedzielę (26.04) Unia Skierniewice podejmie przed własną publicznością Sokół Kleczew w ramach 29. kolejki Betclick 2. ligi. Od pięciu ostatnich spotkań skierniewicki zespół próbuje wrócić na zwycięski szlak. Pierwszy gwizdek kibice usłyszą o 14.30.

Do końca sezonu pozostało sześć kolejek. Dla Unii Skierniewice to w zasadzie pięć meczów, ponieważ w terminarzu do rozegrania jest teoretycznie mecz z GKS Jastrzębie, który wycofał się z rozgrywek. Zatem do przypisania trzy punkty za walkower.

Mecz z drużyną z Jastrzębia planowany był w pierwszy weekend majowy. Tym samym unici będą mieli więcej czasu wolnego i możliwość poukładania mentalnych kwestii przed ostatnimi spotkaniami. Po niedzielnym meczu z Sokołem Kleczew do następnego spotkania z Resovią Rzeszów będzie 14 dni odpoczynku

Tyle tylko, że trzy punkty za walkower jeszcze nie rozstrzygną i nie przesądzą kwestii o awansie na pierwszoligowe salony. Potrzeba zwycięstw w ostatnich spotkaniach.

W całej tej sytuacji można doszukiwać się pozytywnych kwestii, a jedną nich jest bez wątpienia kalendarz. Z pięciu spotkań trzy zostaną rozegrane przy Pomologicznej 8 i taką sytuacje skierniewicka drużyna powinna przełożyć w atut. Oprócz Sokoła Kleczew do Skierniewic przyjedzie wspomniana już Resovia Rzeszów (11. miejsce w tabeli) i Chojniczanka Chojnice, która na ostatniej prostej może powalczyć o miejsce barażowe.

Chociaż wiele może wydarzyć się już w nadchodzącej kolejce. Druga Olimpia Grudziądz na własnym terenie podejmie Wartę Poznań i ten mecz może mieć duże znaczenie dla układu drugo ligowej tabeli.

Bilans ostatnich pięciu meczów z pewnością nie napawa optymizmem. To trzy remisy i dwie porażki. Kryzys odmieniany jest już przez wszystkie przypadki, choć ten wieszczony jest już praktycznie od remisu z Podhalem Nowy Targ.

Z pewnością jednym z największych problemów jest dość duża strata bramek, na co już na początku rundy wiosennej uwagę zwracał Tomasz Gręda, wiceprezes Unii Skierniewice.

– Boli mnie bardzo ta strata bramek. Nie powinniśmy pozwalać sobie na takie straty, tym bardziej na własnym stadionie. Zawsze byłem też zdania, że liderowi po prostu nie przystoi tracić tyle bramek – mówi w rozmowie z eGlos.pl Tomasz Gręda.

Patrząc w statystyki, tej wiosny Unia Skierniewice rozegrała tylko jedno spotkanie bez straty bramki. Był to zwycięski mecz z Rekordem Bielsko-Biała, zakończony wynikiem 2:0.

W sześciu wiosennych spotkaniach Unia Skierniewice traciła minimum dwie bramki.

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że wiosna będzie o wiele trudniejsza. Każdy z rywali poznał już naszą grę i wie, czego może się spodziewać. Pozostało pięć ważnych meczów, a każdy z nich będzie jak finał. Musimy jeszcze zaskoczyć rywala – dodaje Tomasz Gręda.

Po rozegranych 28. kolejkach Sokół Kleczew zajmuje 14. pozycje w tabeli i walczy zaciekle o utrzymanie. W tej sytuacji zespół może być niewygodnym rywalem. Jednak jeśli unici marzą o awansie to w niedzielne popołudnie muszą zdobyć trzy cenne punkty do tabeli.

PRZECZYTAJ TAKŻE:

Jak wybrać ogrodzenia panelowe w Żyrardowie - poradnik

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45475-cel-unii-na-niedziele-nie-roztrwonic-przewagi